

Wyrok z dnia 15 grudnia 2000 r.

I PKN 165/00

Przesłuchanie przez sąd pierwszej instancji pełnomocnika pracodawcy w charakterze świadka z naruszeniem art. 259 pkt 3 KPC, jeżeli zarzutu naruszenia tego przepisu nie postawiono w apelacji i ustalenia faktyczne oparto także na innych środkach dowodowych, powoduje, że uchybienie to nie może być uznane za wpływające na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC).

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Grzegorza K. przeciwko P.P. C. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.T. – następcy prawnemu P.P.T. „P.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.T. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 1999 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi zasądził od P.P. C. z Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.T. na rzecz Grzegorza K. kwotę 435 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem należności za delegacje służbowe, umorzył postępowanie w zakresie roszczeń o wynagrodzenie za okres urlopu i pranie odzieży roboczej, a w pozostałej części oddalił powództwo i nadał wyrokowi w części zasądzonej rygor natychmiastowej wykonalności. Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód zatrudniony był od 1991 r. w charakterze kierowcy autocysterny w P.P.T. „P.” Spółce z o.o. z siedzibą w P.T., którego następcą prawnym jest strona pozwana. Czas pracy kierowców strony pozwanej ustalony był z uwzględnieniem trzech kryteriów: 1 godzina na załadunek, czas pracy według średniej prędkości 50 km/godz. i 1,5 godz. na rozładunek. Przy pierw-

szym kursie każdego dnia doliczono nadto 0,5 godziny na obsługę pojazdu. Przy drugim i następnych kursach danego dnia doliczono 2,5 godziny na załadunek i rozładunek. Wskazaną średnią prędkość przyjęto na podstawie wyników pracy kierowców w tym zakresie w pierwszym roku działalności firmy. W dniu 14 października 1991 r. powód podpisał regulamin pracy kierowców pozwanej firmy, zobowiązując się do respektowania jego postanowień. Przy każdym wyjeździe w trasę powód pobierał kartę drogową. Sam ją wypełniał i podpisywał, potwierdzając tym samym dane odnoszące się do pojazdu, stanu paliwa po otrzymaniu karty i przy zwrocie karty, przebiegu samochodu tego dnia w kilometrach, godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy, czasu pracy w godzinach i minutach. Sam powód wypisywał także trasę przebytą konkretnego dnia oraz czas dojazdu i przyjazdu. Wedle regulaminu wpisy te winny być dokonywane tylko na podstawie faktycznie wykonywanej pracy i zgodnie z wykresem na tarczy tachografu. Tarcze te powód otrzymywał wraz z kartami drogowymi. Strona pozwana dokonywała weryfikacji dokonanych przez kierowców zapisów w kartach drogowych. Przeprowadzając ją porównywano zapisy tachografu ze średnią prędkością samochodu przyjętą generalnie na 50 km/godz., dodając do tego uśredniony czas na załadunek i rozładunek, to jest 2,5 godz. W całym okresie zatrudnienia powoda nie zdarzyło się, by czas pracy zarejestrowany przez tachograf był wyższy od zaliczonego – w wyniku weryfikacji – przez pracodawcę. Korekty dotyczyły jedynie czasu pracy wykazywanego w karcie drogowej, o ile był on rozbieżny z czasem pracy limitowanym średnią prędkością 50 km/godz., przy czym przyjęcie tego limitu było korzystne dla powoda w przypadkach, gdy faktyczny czas pracy z karty był niższy od limitowanego średnią prędkością. Kierowcy u strony pozwanej nie podpisywali listy obecności. W roku 1994 powód przepracował 360,5 godzin nadliczbowych, w roku 1995 – 553,5 godzin nadliczbowych, a w 1996 – 294,5 godzin nadliczbowych: otrzymał wynagrodzenie z tego tytułu w 1994 r. za 364,5 godzin, w roku 1995 za 505,5 godzin a w roku 1996 za 338,5 godzin – łącznie za cały ten czas zapłaciła mu strona pozwana za 1208,5 godzin nadliczbowych. Czas pracy powoda w całym okresie jego zatrudnienia w pozwanej Spółce rozliczany był na bieżąco, a powód nie zgłaszał poważniejszych zastrzeżeń, ani co do rozliczenia tego czasu, ani do wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Strona pozwana nie zapłaciła powodowi kwoty 435 zł z tytułu rozliczenia diet i ryczałtów za noclegi za okres od 5 stycznia do 30 grudnia 1996 r. Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał za zasadne jedynie powództwo o 435 zł. Kwotę tę przyjął za opinią biegłego z za-

kresu ekonomiki przedsiębiorstw, gospodarki materiałowej, zatrudnienia i płac, uznając, że w takiej wysokości pozostaje niezaspokojona należność powoda z tytułu diet i ryczałtów za noclegi. Załączony do akt materiał dowodowy, zwłaszcza dokumentacyjny, nie dawał w ocenie Sądu pierwszej instancji podstaw do zasądzenia wyższej kwoty z tego tytułu. Nie dopatrył się też Sąd Okręgowy podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. Przyjął bowiem, że czas pracy powoda rozliczany był przez stronę pozwaną prawidłowo, gdyż stosowana metoda rozliczeń była uzasadniona i zgodna z postanowieniami obowiązującego u niej regulaminu pracy kierowców. W konsekwencji – że praca wykonywana w spornym okresie w godzinach nadliczbowych została powodowi wynagrodzona. Co do roszczeń o uzupełnienie wynagrodzenia za okres urlopu i ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej, Sąd Okręgowy umorzył postępowanie, a to wobec cofnięcia powództwa w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 24 listopada 1999 r. oddalił apelację powoda od powyższego wyroku z uzasadnieniem, iż Sąd pierwszej instancji obszernie i przekonująco uzasadnił dlaczego za podstawę rozstrzygnięcia przyjął opinię biegłego sądowego. Opinia ta opracowana została na podstawie wszelkiej dostępnej dokumentacji płacowej i przy uwzględnieniu, że kierowcy u pozwanej nie podpisywali list obecności, a sposób weryfikowania danych z kart drogowych odbiegał w pewnym zakresie od postanowień regulaminu pracy. Wyniki postępowania dowodowego uznał Sąd drugiej instancji za nienaruszające granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, a polemikę z nimi zaprezentowaną w apelacji za dowolną i pozbawianą podstaw. Stwierdził też Sąd Apelacyjny, że umorzenie postępowania w zakresie roszczenia o ekwiwalent za pranie odzieży roboczej było konsekwencją stanowiska procesowego pełnomocnika powoda [...] i zostało prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji umotywowane, nie naruszało też przepisów art. 203 § 4 i art. 469 KPC.

Kasacja powoda zarzuca powyższemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego - art. 128 w związku z art. 134 KP w związku z pkt I i II ppkt 13 regulaminu pracy kierowców zatrudnionych u pozwanego, art. 227 § 1 KP (przed nowelizacją) w związku z § 13 ust. 3 uchwały Nr 44 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1990 r. w sprawie zasad przydzielania pracownikom środków ochrony indywidualnej oraz dostarczania odzieży roboczej (M.P. Nr 14, poz. 109) oraz naruszenie przepisów postępowania: art. 477 § 1, 233 § 1 i 259 pkt 3 KPC.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. Na tle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i nie zakwestionowanych przez Sąd drugiej instancji nie można podzielić zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, skoro w świetle tych ustaleń powód nie przekroczył norm czasu pracy. Zauważyć należy, że kryterium 50 km/h przyjęte przez stronę pozwaną do rozliczeń czasu pracy jest wyjątkowo niskie, a tym samym korzystne dla powoda. Uwzględniając powszechnie znany fakt jazdy samochodów ciężarowych powyżej nawet dopuszczalnych dla nich ograniczeń (70 – 80 km/h, w zależności od rodzaju drogi), powód mógł w krótszym czasie pokonywać trasę, zaś „zaoszczędzony” czas niekoniecznie musiał być w całości przeznaczony na prace załadunkowe lub rozładunkowe. Tachometr zaś służył do kontroli długości trasy i kwestia jego legalizacji pozostawała bez znaczenia dla ustalenia czasu pracy. Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu drugiej instancji, iż wnioski wysunięte z opinii biegłego co do zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych są prawidłowe. Biegły kilkakrotnie uzupełniał swoją opinię zarówno pisemnie, jak i na rozprawie, wobec czego nie zachodziła potrzeba powoływania innego biegłego, tym więcej, iż materiały źródłowe, jakimi dysponowałby inny biegły, byłyby te same. Jednocześnie z protokołu rozprawy [...] wynika, że strony nie składają wniosków dowodowych, co dowodzi, iż powód, mimo wcześniejszego zgłoszenia wniosków o zmianę biegłego, ostatecznie z takiego wniosku zrezygnował.

Sąd Najwyższy podziela także stanowisko Sądu drugiej instancji w przedmiocie cofnięcia żądania pozwu odnośnie do ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej, gdyż znajduje ono odzwierciedlenie w protokole rozprawy [...], wobec czego nie doszło do naruszenia przepisu art. 227 § 1 (przed nowelizacją), ani przepisu art. 477 § 1 KPC, przy czym ten ostatni przepis został wskazany wadliwie, bowiem art. 477 nie ma paragrafu, zaś posiadającymi paragrafy są przepisy art. 477¹ - 477², 477⁶, 477⁹ - 477¹¹ i 477¹⁴. Sąd drugiej instancji zresztą w kwestii umorzenia postępowania wypowiedział się co do jego dopuszczalności w świetle art. 203 § 4 i 469 KPC, a zatem gdyby skarżącemu chodziło o przepis art. 477¹ KPC, to wobec skutecznego cofnięcia roszczenia przepis ten nie mógłby być zastosowany.

Słusznie natomiast wskazuje kasacja na przesłuchanie W. w charakterze

świadka reprezentującego stronę pozwaną (bez podania jego imienia), z naruszeniem art. 259 pkt 3 KPC, jednakże uchybienie to nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, ponieważ zeznania świadka W. nie były jedynym dowodem, na którym Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia. Poza tym powód uchybienia tego nie podniósł przed Sądem drugiej instancji, zaś tylko tego rozstrzygnięcia może dotyczyć kasacja, a nadto uchybienie to nie mogłoby być w ponownym postępowaniu sanowane, a takiemu głównie celowi służy uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy nie znalazł zatem usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====